



Sygn. akt I CSK 147/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa N. P. Spółki z o.o. z siedzibą w P.

przeciwko M. C. S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 października 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 października 2011 r., ,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo o zapłatę z tytułu wydania bezpodstawnie uzyskanych przez pozwaną korzyści, przyjmując, że strona pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji w postaci pobierania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie do sprzedaży towarów strony powodowej. W ocenie tego Sądu pobrane przez pozwaną należności za usługi stanowiły zawołowane opłaty z tytułu dopuszczenia towarów do obrotu, a zatem zachowanie pozwanej wyczerpało znamiona czynu nieuczciwej konkurencji opisanego w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., co uzasadniało uwzględnienie powództwa na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k.

Apelację strony pozwanej uwzględnił Sąd Apelacyjny, który wyrokiem reformatoryjnym z dnia 28 października 2011 r. oddalił powództwo i orzekł stosownie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu drugiej instancji powódka nie wykazała zaistnienia przesłanki określonej w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., tj. nie wykazała, aby wszystkie opłaty pobrane z zastosowaniem potrącenia przez pozwaną były innymi niż marża handlowa opłatami za przyjęcie towaru do sprzedaży. Nadto Sąd odwoławczy uznał, że Sąd pierwszej instancji nie rozważył, czy pozwana rzeczywiście świadczyła określone usługi na rzecz powodowego dostawcy, przyjmując zarazem, że powódka faktycznie korzystała z usług transportowych świadczonych na jej rzecz przez pozwaną.

Nadto Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie można uznać, iż pobieranie przez pozwaną dodatkowych opłat stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji, ponieważ z akt sprawy wynika, że „rozliczne usługi” świadczone faktycznie przez pozwanego miały duże znaczenie dla powódki, która wykorzystywała je w swojej działalności.

Sąd odwoławczy stwierdził zarazem, że nawet przy założeniu, iż część poniesionych przez powódkę opłat była świadczeniem nienależnym, to należałoby odjąć od tej kwoty wartość faktycznie wykonanych przez pozwaną usług, ale żadna ze stron nie wykazała wartości jaką przedstawiały te faktycznie wykonane usługi.

Powołując się na piśmiennictwo i judykaturę, Sąd drugiej instancji wyraził pogląd, że w świetle art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., z uwagi na swobodę kontraktową, nie jest zakazane zastrzeżenie w umowach wykonania usług dodatkowych, niebędących świadczeniami typowymi dla umowy sprzedaży i pobierania opłat za świadczenie tych usług. Za istotne uznał ten Sąd, aby opłaty dodatkowe były pobierane za rzeczywiste, faktyczne wykonanie takich usług, które były elementem stosunku prawnego zawiązanego między stronami zgodnie z art. 353¹ k.c., wykraczającym poza stosunek prawny kupna-sprzedaży.

Sąd Apelacyjny zarazem stwierdził, że nie ma wątpliwości, iż „...przedmiotowe usługi – przynajmniej w pewnym zakresie – były faktycznie świadczone przez pozwanego...”, co jasno wynika ze zgromadzonego w aktach materiału dowodowego, a zapłacone przez powódkę, określone fakturami, kwoty stanowiły zapłatę za wykonane przez pozwaną usługi. Sąd ten uznał ponadto, że być może zapłata ta była wygórowana, ale powódka tego nie wykazała, ani nie usiłowała uczynić.

W konkluzji Sąd Apelacyjny przyjął, że powódka nie zdołała udowodnić pobierania przez pozwaną opłat innych niż marża handlowa i utrudniania w ten sposób dostępu powódce do rynku, a nadto, że były to opłaty nienależne, bo nie będące zapłatą za konkretne usługi. Niesprostanie przez powódkę wykazaniu tych okoliczności skutkowało nieudowodnieniem przez nią roszczenia i koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku, stwierdził Sąd Apelacyjny.

Strona powodowa zaskarżyła w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, opierając skargę kasacyjną na obu podstawach.

Uwzględniając przyjętą przez powódkę chronologię sformułowania zarzutów, skarżąca zarzuciła naruszenie:

- art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wyjaśnienia podstawy faktycznej wyroku i brak wskazania konkretnych dowodów, będących podstawą ustalenia, że określone umową usługi były wykonywane przez pozwaną na rzecz powódki, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, wobec braku ustalenia konkretnych faktów uznanych przez Sąd odwoławczy za udowodnione;

- art. 382 k.p.c. oraz art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. wskutek przyjęcia, że nie doszło do popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji, pomimo ustaleń Sądu I instancji narzucenia przez pozwaną opłat stronie powodowej jako warunku przyjęcia towarów do sprzedaży i zarazem niedokonaniu przez Sąd II instancji odmiennych ustaleń faktycznych;
- art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. przez jego błędną wykładnię, m.in. nieuwzględniającą wynikającego z tego przepisu domniemania, że pobieranie opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży utrudnia dostawcy dostęp do rynku;
- art. 353¹ k.c. w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że drugi z wymienionych przepisów nie wyłącza, zgodnie z zasadą swobody umów – zawarcia porozumień o pobieraniu opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży;
- art. 3 i art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. i art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. przez ich błędną wykładnię wskutek przyjęcia, że powódkę obciążał ciężar dowodu wykazania przesłanki utrudniania dostępu do rynku, podczas gdy przesłanka ta objęta jest domniemaniem, a nadto, że powódkę obciążał ciężar dowodu braku wykonania usług przez stronę pozwaną, podczas gdy to pozwana powinna wykazać, że pobrane opłaty stanowiły ekwiwalent za wykonane przez nią na rzecz powódki usługi.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana w obszernej odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o oddalenie w całości skargi kasacyjnej oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, wskazując na argumenty mające zakwestionować zasadność zarzutów skargi kasacyjnej oraz dowodzić faktycznego wykonania na rzecz powódki dodatkowych usług.

W piśmie procesowym z dnia 28 marca 2012 r. powódka podtrzymała zarzuty, twierdzenia i wnioski skargi kasacyjnej, dokonując uzupełnienia dotychczasowej argumentacji.

Z kolei pozwana w piśmie procesowym z dnia 24 sierpnia 2012 r. podtrzymała uprzedni wniosek o oddalenie skargi kasacyjnej w całości, wskazując na brak w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k., na którym powódka oparła dochodzone roszczenie.

Pismem z dnia 10 października 2012 r. kolejny pełnomocnik strony pozwanej podtrzymał w całości dotychczasowe wnioski mocodawcy oraz przedstawił nowe twierdzenia w celu uzasadnienia dotychczasowego stanowiska. W piśmie przygotowawczym z dnia 18 października 2012 r. pełnomocnik pozwanej przedstawił pisemne podsumowanie swojego stanowiska w sprawie ze skargi kasacyjnej powódki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powódki oparta została na usprawiedliwionych po części podstawach, co skutkowało jej uwzględnieniem wobec oceny, że poczynione przez Sąd drugiej instancji ustalenia nie były wystarczające do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy w sposób dokonany zaskarżonym wyrokiem.

Zasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w taki sposób, który uniemożliwił Sądowi Najwyższemu dokonanie kontroli kasacyjnej zaskarżonego rozstrzygnięcia, ferowanego po uprzednim dokonaniu przez Sąd odwoławczy odmiennych ustaleń, a których nie można ocenić jako jednoznaczne i stanowcze, a więc stanowiące podstawę do wydania wyroku reformatoryjnego.

W przypadku, gdy Sąd odwoławczy dokonuje odmiennych ustaleń w stosunku do tych, na których oparł się przy orzekaniu Sąd pierwszej instancji, to powinien tę zmianę ustaleń uzasadnić w taki sposób, aby możliwa była ocena, czy zmiana ta była usprawiedliwiona (v. uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05, niepubl.).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji przyjął, że usługi objęte załączonymi do pozwu fakturami miały charakter pozorny, a z relacji handlowych stron nie wynika, aby powodowa spółka z usług tych korzystała.

Natomiast Sąd II instancji dokonał odmiennego i stanowczego ustalenia ale jedynie w odniesieniu do usług transportowych, stwierdzając kategorycznie,

że powód faktycznie korzystał z usług transportowych świadczonych przez pozwanego. W dalej idącym zakresie przedmiotowym Sąd Apelacyjny jedynie w konwencji hipotetycznej stwierdził, że zakładając, iż część poniesionych przez powoda opłat stanowi nienależne świadczenie, to należałoby je odjąć od wartości faktycznie wykonanych usług, przy czym przyjął jednocześnie, że nie wiadomo, jaką wartość przedstawiały te usługi, bo żadna ze stron ich nie wykazała (s. 12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Powyższy brak stabilności i jednoznaczności zmodyfikowanych przez Sąd odwoławczy ustaleń faktycznych pogłębia ustalenie dokonane na s. 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, iż przedmiotowe usługi były faktycznie świadczone przez pozwanego, ale tylko - w bliżej nieokreślonym - „pewnym zakresie”, co – zdaniem Sądu – ma jasno wynikać z niewskazanego konkretnie „...zgromadzonego w aktach materiału dowodowego”.

Dokonana więc następnie ocena Sądu Apelacyjnego, że kwoty wynikające z faktur stanowiły zapłatę za wykonane usługi nie poddaje się kontroli Sądu Najwyższego, skoro zakres zamówionych przez powódkę i faktycznie spełnionych przez pozwaną usług (poza usługami transportowymi) nie został przez Sąd odwoławczy ustalony i określony. Ponadto, sformułowana ponownie w konwencji hipotetycznej, ocena Sądu drugiej instancji, że „...być może była to zapłata wygórowana...” (s. 24 uzasadnienia) nie pozwala stanowczo przesądzić o ekwiwalentności świadczeń spełnionych przez pozwaną, nawet przy przyjęciu założenia, że ich zakres przedmiotowy został jednoznacznie określony.

W tej sytuacji należało przyjąć, że rację ma strona skarżąca, iż Sąd drugiej instancji, w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku reformatoryjnego opartego na odmiennych ustaleniach, nie zawarł prawidłowego wskazania odmiennej od dotychczasowej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, wobec braku stanowczego ustalenia faktów, które uznał za udowodnione oraz dowodów na których się oparł. Tego wymogu, wynikającego z art. 328 § 2 k.p.c., nie spełniają zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenia, że „... z akt sprawy wynika, że rozliczne usługi świadczone faktycznie przez pozwanego...” (s. 15

uzasadnienia), czy też, że „...wynika to jasno ze zgromadzonego w aktach materiału dowodowego...” (s. 24 uzasadnienia).

Zasadnym okazał się również zarzut błędnej wykładni art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. wskutek przyjęcia przez Sąd odwoławczy, że przesłanka „utrudniania innym przedsiębiorcom dostępu do rynku” musi być w procesie wykazana, podczas, gdy zdaniem strony skarżącej jest ona objęta domniemaniem. Sąd Apelacyjny uznał bowiem, że w sprawie tej nie sposób poczynić koniecznego ustalenia, że jeden przedsiębiorca utrudniał drugiemu dostęp do rynku (s. 22 uzasadnienia), ponieważ w jego ocenie powód nie zdołał jednak udowodnić takiego właśnie zachowania pozwanego przez pobieranie innych niż marża handlowa nienależnych opłat, jako niebędących zapłatą za konkretne usługi (s. 26 uzasadnienia).

Konstrukcja art. 15 ust. 1 pkt 1-5 u.z.n.k. dowodzi, że ustawodawca wskazał jedynie przykładowo na postacie takich zachowań, których wystąpienie w stanie faktycznym sprawy przesądza o utrudnianiu innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, które to zachowanie jest jednym z czynów nieuczciwej konkurencji. Jeżeli więc stan faktyczny sprawy wypełnia hipotezę normy wynikającej z art. 15 ust. 1 pkt 1-5 u.z.n.k. to nie jest konieczne dodatkowo wykazywanie, że w następstwie któregośkolwiek z zachowań określonych w pkt 1-5 tego przepisu doszło do utrudniania innym przedsiębiorcom dostępu do rynku. To sam ustawodawca przesądził o tym, że te stypizowane przezeń i uznane za szczególne w tym przepisie zachowania kwalifikowane są per se jako postacie czynu nieuczciwej konkurencji, zwanego utrudnianiem innym przedsiębiorcom dostępu do rynku. Innymi słowy, konstrukcja art. 15 ust. 1 pkt 1-5 u.z.n.k. dowodzi egzemplifikacji „utrudniania dostępu do rynku”, a więc każde z zachowań spośród opisanych w punktach 1-5 art. 15 ust. 1 u.z.n.k. zawsze utrudnia dostęp innym przedsiębiorcom do rynku. Nie wymaga zatem dowodzenia, że w wyniku wystąpienia któregośkolwiek z opisanych we wskazanych punktach zachowania nastąpiło utrudnienie przedsiębiorcy dostępu do rynku. Stany faktyczne objęte hipotezą norm zawartych w pięciu punktach ust. 1 art. 15 u.z.n.k. zawsze więc przesądzają o wystąpieniu opisanej w tym przepisie postaci czynu nieuczciwej konkurencji, co zwalnia już z obowiązku dowodzenia, że konkretne zachowanie skutkowało utrudnieniem konkretnemu przedsiębiorcy dostępu do rynku.

Zarzut błędnej wykładni art. 353¹ k.c. w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., w kształcie przedstawionym w skardze przez stronę skarżącą, nie okazał się trafny. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Apelacyjny nie przyjął za zgodne z zasadą swobody umów zawierania takich porozumień, których celem byłoby pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży. Dokonania takiej wykładni przepisów Sądowi Apelacyjnemu nie można skutecznie zarzucić wobec braku ku temu podstaw. Sąd ten zaaprobował natomiast wyrażane w judykaturze stanowisko, że obowiązująca zasada swobody kontraktowej pozwala na takie kształtowanie stosunków między stronami, aby oprócz świadczeń typowych dla umowy sprzedaży strony mogły zastrzegać spełnianie także świadczeń dodatkowych w postaci odpłatnego świadczenia określonych usług (s. 16 uzasadnienia wyroku), nie objętych typową umową sprzedaży.

Problem zakresu swobody kontraktowej w obrocie gospodarczym jest szczególnie istotny, zwłaszcza w płaszczyźnie zagrożeń wynikających z czynów nieuczciwej konkurencji.

Nie ma oczywiście co do zasady formalnych przeszkód do stwierdzenia, że zasada swobody umów może być stosowana we współpracy kontraktowej między sprzedawcami a kupującymi, będącymi przedsiębiorcami prowadzącymi wielkopowierzchniowe obiekty handlowe. Jednakże ocena ustawowych przesłanek ograniczających swobodę kontraktową, a wymienionych w art. 353¹ k.c., nie może nie uwzględniać ryzyka sprzeczności stosunku prawnego z ustawą, rozumianej zwłaszcza jako sprzeczność z celami i założeniami ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W judykaturze dawno już wyrażono stanowczy pogląd, że przepisy ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 2003 r., Nr 153, poz. 1503 ze zm.) służą eliminacji określonych nią niepożądanych zjawisk w działalności gospodarczej i nie mogą służyć wzmocnieniu czy ochronie przejawów zachowań monopolistycznych, także w płaszczyźnie kontraktowej (wyrok SN z dnia 2 lutego 2001 r., IV CKN 255/00, OSNC 2001 r., Nr 9, poz. 137). Sąd Najwyższy konsekwentnie kontynuuje tę linię orzecznictwa przyjmując, że dla przesądzenia o wystąpieniu deliktu nieuczciwej konkurencji, przewidzianego w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., nie ma decydującego znaczenia sama prawna skuteczność towarzyszących umowie sprzedaży porozumień

marketingowo-promocyjnych, jeżeli uzyskana przez kupującego opłata oznacza pobranie od sprzedającego innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży (wyrok SN z dnia 12 czerwca 2008 r., III CSK 23/08, niepubl.). Tę linię judykatury potwierdził następnie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CZP 58/09, OSNC 2010 r. nr 3, poz. 37), przesądzając o materialnoprawnej podstawie dochodzenia roszczenia o zwrot bezpodstawnie uzyskanych korzyści z tytułu pobrania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży.

Aprobata dla korzystania co do zasady z ustawowo określonej w art. 353¹ k.c. instytucji swobody kontraktowania, której granice wyznacza m.in. zgodność treści lub celu stosunku prawnego m.in. z ustawą, wymaga każdorazowo dokonania oceny nie tylko wystąpienia braku formalnej niezgodności postanowień umowy m.in. z art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., ale przede wszystkim zbadania, czy określone postanowienia umowy, bez względu na ich brzmienie, nie prowadzą w istocie do osiągnięcia przez jedną ze stron skutku wprost zakazanego wymienionym przepisem.

Nie można oczywiście wykluczać takiej sytuacji, w której strony skutecznie zastrzegły umową postanowienia w przedmiocie świadczenia przez kupującego na rzecz sprzedawcy usług dodatkowych za odrębnym wynagrodzeniem. Jeśli z ustalonego stabilnie stanu faktycznego wynikałoby, że takie usługi zlecone przez sprzedawcę zostały bezspornie faktycznie wykonane przez kupującego na rzecz sprzedawcy i to w zakresie i w sposób określony zgodnie z umową stron, to wówczas dopiero wynagrodzenie zapłacone w wysokości ekwiwalentnej za rzeczywiście spełnione świadczenie niepieniężne nie będzie stanowić innej niż marża handlowa opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży.

Stan faktyczny przyjęty przez Sąd Apelacyjny za podstawę orzekania nie pozwala jednak obecnie na stanowcze uznanie, że strona pozwana nie dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji, opisanego w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., a w konsekwencji, że brak podstaw do jego zastosowania przesądził o braku podstawy do uwzględnienia roszczenia z mocy art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k.

Uprzednie rozstrzygnięcie przez Sąd, czy postanowienia umowy w przedmiocie zastrzeżenia wykonania dodatkowych usług (v. rozdział 2 pkt 12-17 i rozdział 5 pkt 13 i 14 umowy) mieszczą się w dopuszczalnych granicach ustawowych korzystania przez strony z zasady swobody kontraktowej, uzasadniać będzie dopiero ewentualną potrzebę oceny, czy usługi te zostały faktycznie wykonane przez stronę pozwaną i to w sposób zgodny z umową stron. Ciężar dowodu rzeczywistego wykonania tych usług na rzecz powódki spoczywa zgodnie z art. 6 k.c. na stronie pozwanej, która z faktu ich rzeczywistego spełnienia wywodzi skutek prawny w postaci uzyskania należnego jej wynagrodzenia, a nie bezpodstawnie uzyskanych korzyści, a więc w konsekwencji bezzasadności skierowanego przeciwko niej powództwa, wobec braku przesłanki określonej w art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, działając na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.